

HENRYK BARTOSZEWICZ

O POTRZEBIE PUBLIKOWANIA POLSKICH  
DOKUMENTÓW DYPLOMATYCZNYCH

W związku z publikacją *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, redaktor Stanisław Żerko, współpraca Piotr Długołęcki, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2005, ss. 896

Każdą inicjatywę publikowania polskich dokumentów dyplomatycznych należy uznać za wyjątkowo ważną. Dyskusja na ten temat toczyła się od lat siedemdziesiątych XX w. w związku z przygotowaniem wielotomowej *Historii dyplomacji polskiej*<sup>1</sup>, jednak nie podjęto wówczas żadnych prac w tym zakresie. W następnym dziesięcioleciu próbowano zrealizować inny projekt. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych rozpoczął wydawanie sześciotomowej serii dokumentów *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945)*. Drukiem ukazał się tylko jeden tom<sup>2</sup>. Dzisiaj możemy stwierdzić, że realizacja zamierzeń w zakresie edycji polskich dokumentów dyplomatycznych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. nie gwarantowała sukcesu naukowego. Przyczyną tego były wówczas zarówno istniejąca cenzura, jak i częste wówczas wśród historyków XX w. zjawisko tzw. *autocenzury*. Najlepszym dowodem jest wspomniany tom dokumentów z 1939 r., jedyny, który ukazał się w serii przygotowanej przez PISM. Redaktor tomu gromadząc dokumenty przeznaczone do wydania nie wykorzystał zmieniającej się wówczas sytuacji w Polsce. Powstał zbiór źródeł dobranych pod kątem z góry założonej tezy, według której za niepowstrzymanie ataku Niemiec 1 września 1939 r. odpowiada dyplomacja polska, która „nie zdołała rozpoznać prawdziwego przyjaciela w Związku Radzieckim”. Ponadto część dokumentów została poddana cenzurze redakcyjnej<sup>3</sup>. Łatwo sobie zatem wyobrazić, jak wyglądałby tom polskich dokumentów dyplomatycznych z 1939 r. opublikowany wcześniej, zarówno pod względem doboru źródeł, jak i ich „redakcji”.

Dotychczas opublikowano, poza wymienionym wyżej, wiele wydawnictw źródłowych, różnej objętości, zawierających polskie dokumenty dyplomatyczne XX w. Jednakże dotyczyły one bądź krótkich okresów chronologicznych, bądź tematów szczegółowych. Najobszerniejszym zbiorem dokumentów dyplomatycznych z okresu Drugiej Rzeczypospolitej jest wydany na emigracji *Diariusz i teki Jana Szembeka*<sup>4</sup>. Cały okres dwudziestolecia międzywojennego obejmuje dwutomowa edycja *Dokumentów z dziejów polskiej polityki zagranicznej*<sup>5</sup>. Jednak żadne z tych wydawnictw nie może aspirować do rangi takich wielotomowych serii wydawniczych doku-

<sup>1</sup> *Historia dyplomacji polskiej*, pod red. G. Labudy, t. I–V, Warszawa 1980–1999.

<sup>2</sup> *Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów 1939*, wyd. W. T. Kowalski, Warszawa 1989.

<sup>3</sup> Rec. M. K. Kamiński, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, z. 1–2, 1990, s. 365–368.

<sup>4</sup> *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. I–III, oprac. T. Komarnicki, Londyn 1964–1969, t. IV, oprac. J. Zarański, Londyn 1972.

<sup>5</sup> *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, pod red. T. Jędruszczyka i M. Nowak–Kielikowej, t. I: 1918–1932, Warszawa 1989, t. II: 1933–1939, Warszawa 1996.

mentów dyplomatycznych jak *Akten zur deutschen auswärtigen Politik* (Niemcy), *Documents on British Foreign Policy* (Wielka Brytania), *Documents diplomatiques français* (Francja), *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* (USA) czy *Dokumenty wniejszej politiki* (ZSRR, Rosja) i inne podobne. Rolę taką ma spełniać seria *Polskie dokumenty dyplomatyczne*, której przygotowaniem kieruje wieloosobowy komitet redakcyjny pod przewodnictwem Romana Kuźniara. Wiceprzewodniczący komitetu, Włodzimierz Borodziej, jednocześnie pełni funkcję redaktora naczelnego.

Dotychczas drukiem ukazały się dwa tomy tej serii. Pierwszy z nich zawiera dokumenty z 1972 r.<sup>6</sup>, a drugi z pierwszych ośmiu miesięcy 1939 r.<sup>7</sup> Jego lektura stanowi podstawę rozważań zawartych w niniejszym artykule.

Wydawcy zrezygnowali z wydawania dokumentów w kolejności chronologicznej, co najczęściej było i jest praktykowane w przypadku innych podobnych edycji źródłowych. Rozpoczynając taką serię wydawniczą, przynajmniej dla lat 1918–1945, przy założeniu, że 1918 r. stanowi cezurę początkową, należałoby wydawać poszczególne tomy w układzie chronologicznym, co pozwoliłoby na prezentację w tomie pierwszym koncepcji całego wydawnictwa. Obydwa dotychczas opublikowane tomy zostały przygotowane przez pojedynczych edytorów, tom dotyczący 1972 r. przez W. Borodzieja, a tom obejmujący pierwsze osiem miesięcy 1939 r. przez Stanisława Żerko, przez współpracy Piotra Długołęckiego, który jednocześnie jest sekretarzem komitetu redakcyjnego całej serii. Wydaje się, że taki system pracy powoduje nadmierne obciążenie jednej osoby, nawet biorąc pod uwagę skromną objętość poszczególnych tomów. Praktyka pokazuje, że w przypadku edycji źródłowych bardziej efektywne są działania kilkuosobowych, czy nawet kilkunastoosobowych zespołów, tak jak w przypadku przygotowania do druku dokumentów dyplomatycznych w innych krajach, między innymi w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji czy Rosji. Ponadto w skład zespołów edytorskich włączani są nie tylko wybitni historycy, ale także archiwiści, często osoby z doświadczeniem badawczym, a przede wszystkim doświadczeni wydawcy źródeł, znający doskonale zasób danego archiwum.

Lektura dwóch opublikowanych tomów, zwłaszcza tomu dotyczącego okresu styczeń–sierpień 1939 r., pozwala na poczynienie pewnych spostrzeżeń dotyczących koncepcji całej serii, pomimo że komitet redakcyjny nie przedstawił jej wykładu. *Wstępy* do tomów nie aspirują do takiej roli. Edytorzy prezentują jedynie koncepcję opracowanego przez nich tomu. Można więc tylko przypuszczać, że dokumenty z jednego roku zostaną zawarte w jednym lub w dwóch tomach. Podstawę źródłową edycji stanowić będą dla okresu 1918–1945 akta pochodzące z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Instytutu i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie oraz Instytutu Hoovera. W przypadku wydanego już tomu dokumentów z 1939 r. wykorzystano jedynie mikrofilmy z Instytutu Hoovera znajdujące się w AAN. Natomiast dla okresu po 1945 r. podstawę stanowić będą akta z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie i AAN. Wydawcy nie powinni ograniczać się tylko do zbiorów wymienionych archiwów. Może należałoby rozważyć np. możliwość wykorzystania zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego.

Lektura *Wstępu* do tomu przygotowanego przez S. Żerkę nasuwa kilka uwag. Autor omawiając strukturę organizacyjną MSZ w początkach 1939 r., czyni to jedynie na podstawie literatury przedmiotu, nie odwołując się do podstawy prawnej organizacji tego resortu. Jednocześnie powstaje pytanie, czy każdy redaktor kolejnego tomu będzie sporządzał opracowanie struktury organizacyjnej MSZ w danym roku. Wydaje się to niecelowe. Wszystko to przemawia za słusznością tezy, że należało rozpocząć wydawanie serii polskich dokumentów dyplomatycznych w układzie chronologicznym, od tomu, który zasięgiem swoim obejmowałby rok 1918 r. bądź nawet lata 1916–1917. Wówczas we *wstępie* do tego tomu można byłoby przedstawić organizację

<sup>6</sup> *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1972*, red. W. Borodziej, Warszawa 2005.

<sup>7</sup> *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2005.

polskiej służby dyplomatycznej do 1939 r., wykorzystując między innymi obszerne studium pióra Waldemara Michowicza, zamieszczone w czwartym tomie *Historii dyplomacji polskiej*<sup>8</sup>.

Prezentując dotychczasowe edycje źródłowe polskich dokumentów dyplomatycznych, obejmujących zasięgiem chronologicznym 1939 r., S. Żerko ograniczył się w zasadzie do ich wymienienia, bez szerszego skomentowania wartości. Wydaje się, że byłoby właściwe zaprezentowanie we *Wstępie* także wszelkiego rodzaju drukowanych pomocy archiwalnych do zbiorów objętych kwerendą. Informację o dwóch z nich znajdujemy tylko w przypisach<sup>9</sup>. Inne tego typu opracowania pominięto, a należałoby przede wszystkim odnotować opublikowane inwentarze akt ambasad w Berlinie<sup>10</sup>, Bukareszcie<sup>11</sup>, Londynie<sup>12</sup> i Paryżu<sup>13</sup> oraz inwentarz akt poselstwa w Pradze<sup>14</sup> i inwentarz akt konsulatów polskich w Niemczech<sup>15</sup>. Najbardziej skrótkowo opracowaną częścią *Wstępu* autorstwa S. Żerki jest *Podstawa wyboru, zasady edycji, opracowanie dokumentów*. Pisząc o podstawie wyboru, wydawca wymienia jedynie archiwa, z których zasobów pochodzą dokumenty opublikowane w tomie. Wydaje się, że w przypadku tego rodzaju edycji źródłowej, informacja ta jest zbyt ogólna. Uważam, że w tym miejscu należałoby podać nazwy nie tylko archiwów, ale także informację o zespołach akt, z których pochodzą dokumenty umieszczone w zbiorze. Jest to szczególnie ważne dla archiwaliów okresu Drugiej Rzeczypospolitej. W przypadku akt przechowywanych w zasobie w AAN, oprócz zespołu akt MSZ, znajdują się oddzielne zespoły akt placówek dyplomatycznych (ambasad, poselstw, konsulatów), a także akta attaché's wojskowych. Ponadto dokumenty dyplomatyczne, często bardzo ważne, zostały zgromadzone w innych zespołach, między innymi w zbiorach akt polskich polityków i dyplomatów, np. *Archiwum Ignacego Jana Paderewskiego, Aktach Leona Wasilewskiego czy Aktach Romana Knolla*. We *Wstępie* nie wyjaśniono też, w jakim stopniu wykorzystane zostały w trakcie prac heurystycznych zbiory Instytutu Hoovera.

Dokumenty zawarte w tomie opracowanym przez S. Żerkę pochodzą głównie z zespołu akt MSZ, w mniejszym stopniu z zespołów akt polskich placówek dyplomatycznych (ambasad i poselstw). W tej drugiej grupie są reprezentowane przede wszystkim akta dwóch ambasad Rzeczypospolitej Polskiej: w Berlinie i Londynie, przy czym w przypadku ambasady RP w Londynie są to akta tej placówki dyplomatycznej znajdujące się w zbiorach Instytutu i Muzeum im gen. Sikorskiego. W opracowanym przez S. Żerkę tomie nie znalazły się żadne dokumenty z akt Ambasady RP w Londynie przechowywane w AAN. Wiele z dokumentów pochodzi natomiast z zespołu akt Ambasady RP w Berlinie, w tym dokumenty wytworzone przez inne ówczesne polskie placówki dyplomatyczne, które zostały do Berlina przesłane w postaci kopii bądź przez te placówki, bądź przez centralę MSZ. Tak szerokie wykorzystanie akt Ambasady RP w Berlinie wynika zapewne

<sup>8</sup> W. Michowicz, *Organizacja polskiego aparatu dyplomatycznego w latach 1918–1939*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, 1918–1939, pod red. Piotra Lossowskiego, Warszawa 1995, s. 5–78.

<sup>9</sup> *Inwentarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat [1915–1917] 1918–1939*, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2000. Zapis bibliograficzny tego opracowania umieszczony przez S. Żerkę w przypisie nr 6 (s. X) *Wstępu* do recenzowanego tomu dokumentów jest niepełny — pominięto daty znajdujące się w tytule, w nawiasie kwadratowym: W. Stępnia, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997. W zapisach bibliograficznych prac umieszczanych w przypisach do *Wstępu* S. Żerko, z niewyjaśnionych przyczyn, w niektórych przypadkach podaje nazwy wydawnictw, innym razem nazwy te pomija.

<sup>10</sup> *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie z lat [1919] 1920–1939 (do 1934 roku Poselstwa)*, oprac. E. Kołodziej, Warszawa–Łódź 1990.

<sup>11</sup> *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie z lat 1919–1940 [1941] (do roku 1938 Poselstwa)*, oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2002.

<sup>12</sup> *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie [1916] 1919–1945*, oprac. A. Piber i M. Wróblewski, Warszawa 1974.

<sup>13</sup> *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu [1917] 1919–1938*, oprac. M. Tarkowski, Warszawa 1975.

<sup>14</sup> *Inwentarz akt Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze [1922] 1923–1939*, oprac. D. Filarowa, Warszawa 1974.

<sup>15</sup> *Inwentarze akt konsulatów polskich w Niemczech 1918–1939*, oprac. E. Kołodziej, Opole 1983.

z dobrego rozpoznania przez S. Żerkę zawartości tego zespołu<sup>16</sup>. Dziwi jednak pominięcie lub bardzo marginalne potraktowanie zespołów akt innych placówek dyplomatycznych, między innymi akt ambasad w Paryżu, Moskwie, Rzymie, Waszyngtonie, Bukareszcie, Budapeszcie, Ankarze i akt poselstw w Tallinie, Rydze, Helsinkach, Kownie i Bernie. Zespoły akt wszystkich wymienionych przeze mnie placówek zachowały się, najczęściej w niewielkiej części swojego zasobu, ale sądzę, że należało sięgnąć do nich w o wiele większym stopniu.

Rozważenia wymaga zastosowana w omawianym tomie dokumentów sztuka edytorska. W ukazujących się w Polsce wydawnictwach źródłowych panuje całkowita dowolność, często idąca tak daleko, że wydawanie dokumentów nie tylko traci jakikolwiek sens, ale jest wręcz szkodliwe. W metodzie przygotowania dokumentów do druku zastosowanej przez S. Żerkę nie można dopatrzeć się poważnych nieprawidłowości. Jednakże opracowując tak ważną i ogromną edycję źródłową należałoby, jak sądzę, uczynić większy wysiłek w kierunku staranności edytorskiej. Należy pamiętać o istniejących instrukcjach wydawniczych, do których redaktor powinien ustosunkować się we *Wstępie*. W przypadku wydawania źródeł historycznych XX w. należałoby przede wszystkim uwzględnić zasady zawarte w instrukcji opracowanej przez Ireneusza Ilnatowicza<sup>17</sup>. Przygotowując edycję polskich dokumentów dyplomatycznych można byłoby także uwzględnić wieloletnie doświadczenia wydawnicze historyków i archiwistów z innych krajów publikujących analogiczne zbiory.

Największe wątpliwości budzi pominięcie w publikacji umieszczonych na dokumentach adnotacji urzędowych (zapisek dorsalnych), których treść często jest równie ważna, jak sam dokument. Za dyskusyjne należy uznać przyjęcie jako zasady edytorskiej pominięcia opisu kancelaryjnego. Redaktor tomu podjął decyzję o przeniesieniu do przypisów informacji o rozdzielniku. Wydaje się to słuszne, ale nie wiadomo, dlaczego nie uwzględniono przy tym rozdzielnika „wewnętrznego”. Każdy historyk zajmujący się polityką zagraniczną okresu międzywojnia wie, że rozdzielnik „wewnętrzny” często daje więcej informacji o wadze danego dokumentu dyplomatycznego aniżeli rozdzielnik dla placówek dyplomatycznych.

Pewne zastrzeżenia mogą budzić przypisy. Niektóre z nich są zbyt ogólnikowe, w innych przypadkach ich brakuje, a w jeszcze w innych zostały sporządzone zbytecznie. Jedna kwestia budzi szczególne zastrzeżenia: w kilku przypadkach podana została stanowczo zbyt zdawkowa informacja o pominiętych w druku załącznikach do dokumentów. Np. formuła, że załącznika „nie publikuje się” wymaga komentarza, dlaczego ta część źródła została opuszczona. Redaktor tomu we *Wstępie* wyjaśnił, że przypisy rzeczowe, którymi opatrzone dokumenty, „ograniczono do niezbędnego minimum” (s. XVII). Dlatego też między innymi w przypisach nie umieszczono informacji o osobach, których nazwiska znalazły się w treści dokumentów. Można uznać, że ten brak został, przynajmniej częściowo, zastąpiony indeksem osobowym, którego hasła zawierają „informacje na temat funkcji pełnionych w 1939 r. (do 31 sierpnia)” — zob. s. 877. Zasady tej nie można było konsekwentnie zastosować, chociażby ze względu na konieczność umieszczenia w indeksie osób zmarłych przed 1939 r., których nazwiska występują w publikowanych dokumentach. W takich przypadkach należałoby podać nie tylko funkcje pełnione przez te osoby, ale i czas ich pełnienia. Ponadto przy sporządzaniu indeksu nie ustrzeżono się szeregu błędów i nieścisłości, chociaż najczęściej dotyczą one polityków bądź dyplomatów niższych rangą. Np. w przypadku Jana Frylinga zabrakło informacji, że był urzędnikiem Departamentu Polityczno-Ekonomicznego MSZ (od 17 września 1939 r. pracował w konsulacie w Czerniowcach); błędnie rozszyfrowano nazwisko urzędnika MSZ Zdzisława Klimpela (winno być Klimpel, a nie Klimpl) i nie

<sup>16</sup> Stanisław Żerko jest autorem wielu prac z zakresu stosunków polsko-niemieckich i polityki zagranicznej Niemiec, m.in. monografii: *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998 i *Wymarzone przymierze Hitlera. Wielka Brytania w narodowosocjalistycznych koncepcjach i polityce III Rzeszy do 1939 r.*, Poznań 1995.

<sup>17</sup> I. Ilnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX w.*, Warszawa 1956.

ustalono jego imienia i miejsca pracy; nie ustalono także imienia urzędnika MSZ, Wieniecysława Wagnera; pominięto stopnie wojskowe podpułkownika Bohdana Kwiecińskiego, attaché wojskowego, lotniczego i morskiego w Londynie i pułkownika Antoniego Szymańskiego, attaché wojskowego w Berlinie. Sporządzając indeks osobowy wydawca przy nazwisku Józefa Becka zamiast numerów stron umieścił słowo *passim*. Zastosowanie takiej formuły w tym przypadku nie wydaje się słuszne; nazwisko ministra spraw zagranicznych nie tylko nie pojawia się na każdej stronie zbioru, ale nawet nie w każdym opublikowanym dokumencie.

Kolejna kwestia z zakresu opracowania dokumentów, która wymaga rozważenia to zawartość metryczki umieszczonej pod dokumentem. Zawiera ona, według zasad przyjętych przez S. Żerkę, dane o miejscu przechowywania dokumentu (nazwę archiwum bądź innej instytucji przechowującej archiwalia), nazwę zespołu i sygnaturę archiwalną. Dalej uznano, słusznie, że cechy formalne określa się tylko w wypadku nielicznych rękopisów (przeważającą część stanowią maszynopisy). Natomiast dyskusyjna wydaje się zasada niepodawania informacji, czy dokument opublikowano na podstawie oryginału, kopii lub odpisu. Zwłaszcza w przypadku wydawania dokumentów na podstawie odpisu, informacja o tym fakcie może być istotna. W zawartości metryczki zastosowanej przy edycji dokumentów omawianego tomu dostrzegam też inne poważniejsze braki. Najistotniejszym jest pominięcie informacji o paginacji lub foliacji, zastosowanej w jednostkach archiwalnych. Zważywszy, że prawie wszystkie akta dwudziestowieczne, w tym dokumenty dyplomatyczne, to materiały luźne lub — rzadziej — zszyte, przy czym pod każdą sygnaturą kryje się kilkadziesiąt lub kilkaset kart czy stron, pominięcie w metryczce numeru karty (strony) znacznie utrudni znalezienie oryginału publikowanego dokumentu. Ponadto uważam, że niezbędna jest informacja o tym, czy dokument został zmikrofilmowany i podanie przy tym numeru mikrofilmu. Jest to szczególnie ważne w przypadku tych dokumentów, które pochodzą ze zbiorów Instytutu Hoovera, ponieważ ich wyboru dokonano właśnie na podstawie mikrofilmów znajdujących się w AAN.

Największą zaletą opracowanego przez S. Żerkę zbioru jest dobór dokumentów. Nie ulega wątpliwości, że znalazły się w nim ważne polskie dokumenty dyplomatyczne z okresu styczeń–sierpień 1939 r. Wśród dokumentów opublikowanych w prezentowanym tomie dominuje korespondencja bieżąca, głównie depesze i listy. Rzadziej występują instrukcje i raporty, przy czym dotyczą one najczęściej pojedynczych spraw. Bardzo rzadko pojawiają się raporty analityczne, ukazujące zarówno stosunki bilateralne, jak i politykę zagraniczną i wewnętrzną kraju pobytu dyplomaty piszącego raport, co w dużym stopniu wynika ze stanu zachowania źródeł. Niewiele jest w zbiorze dokumentów dotyczących spraw konsularnych, w tym polityki władz Rzeczypospolitej wobec Polonii, głównie pojawiają się sprawy Polaków przebywających czasowo za granicą, zwłaszcza w Niemczech. Incydentalnie występuje w tomie problematyka żydowska i kilka innych kwestii szczegółowych, które można w takim wydawnictwie pominąć, zwłaszcza jeśli nie układają się w żadne ciągi tematyczne. Z całą pewnością można byłoby opublikować jeszcze więcej ważnych archiwaliów dotyczących polskiej polityki zagranicznej w pierwszej połowie tegoż roku, zwłaszcza raportów dyplomatycznych ambasadorów w Paryżu, Londynie, Moskwie, Berlinie, Rzymie oraz posłów w Bukareszcie, Budapeszcie, Tallinie, Rydze i Wilnie, ale wówczas rozmiary tomu musiałyby ulec powiększeniu. Może należałoby wtedy wydać go w dwóch lub więcej częściach, ale, jak należy sądzić, o liczbie wybranych do druku dokumentów, a co za tym idzie o objętości tomu decydował nie tylko jego redaktor, ale także wydawca, dysponujący ściśle określonym budżetem.

Dokumenty opublikowane przez S. Żerkę pozwalają na odtworzenie głównych kierunków polskiej polityki zagranicznej w pierwszych ośmiu miesiącach 1939 r., ukazują cele tej polityki i metody ich realizacji. Zawierają wielką ilość niezmiernie ważnych informacji dotyczących celów i motywów działania ministra Józefa Becka. Pozwalają na ocenę decyzji podejmowanych przez szefa polskiej dyplomacji, opartych o rzetelną ocenę położenia oraz interesów Rzeczypospolitej. Zbiór ten daje także możliwość poznania różnych celów, uwarunkowań i metod działa-

nia polityki zagranicznej innych państw, głównie mocarstw, Wielkiej Brytanii, Francji, a także Niemiec i Związku Sowieckiego. Zamieszczone w nim dokumenty obalają, między innymi, tezę historiografii sowieckiej i rosyjskiej o gotowości ZSRR zawarcia w 1939 r. porozumienia przeciwko agresji Niemiec hitlerowskich. Wynika z nich niezbicie, że Związek Sowiecki prowadził konsekwentnie antypolską, w szerszym zakresie antywersalską, politykę zagraniczną, zmierzająca do sprowokowania wojny, w konsekwencji paktu z Niemcami podpisanego 23 sierpnia 1939 r. Trzeba też podkreślić, że większość dokumentów zawartych w tomie opracowanym przez S. Żerkę opublikowano po raz pierwszy, a wiele z nich nie zostało jeszcze dotychczas w pełni wyeksplloatowanych przez badaczy.